

TYKO POD TYM KRZYŻEM
TYLKO POD TYM ZNAKIEM
POLSKA JEST POLSKA
A POLAKI POLAKIEM
/A. MICHAŁOWICZ/

Rok III Nr 33/93

29.X.1982 r. "SOLIDARNOSC"

45 tydzień wojny z Na rodem

PISMO SZKOTKI ZYC. OBYM DROGOWSKAZEM

Bez trudu wielu można by skłonić rękami naszej liczby, bo dla nieba nie czy różnicy, czy ocali nas pomocy, czy niej czyni naszej liczby. Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba. Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytepić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabować. My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje. On są skruszy ich przed naszymi oczami. Wy zaś ich się nie obawiajcie!

1 Księga Machabejska 3, 18-22

11 LISTOPADA - WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Przypadająca na dzień 11 listopada doroczna uroczystość Wszystkich Świętych, znalazła poczesne miejsce w kalendarzu chrześcijańskiego narodu polskiego. W dniu tym świąt z całym swym bagażem wydarzeń jakby staje w miejscu. Jest to czas na głębszą zadumę nad znaczeniem ludzkiego bytowania na ziemi, istotą człowieczeństwa i jego przyszości.

Dla chrześcijanina jest to dzień zadumy i szczególnej modlitwy. Wierząc, że śmierć nie jest końcem istnienia modlimy się w tym dniu zebrani przy grobach w sposób szczególny za zmarłych. Prosimy w swych modlitwach o łaskę dla tych, co od nas odeszli by dane im posiadać było Królestwo Boże. Modlimy się w tym dniu również za żyjących, by pojęli tę prawdę, że człowiek powołany jest do życia wiecznego, że śmierć nie jest końcem lecz początkiem życia.

Pamiętamy w tym dniu również i o tych, którzy uważają, że śmierć to koniec wszystkiego, że wraz ze śmiercią człowiek przestaje istnieć. Pomódlmy się za nich by uwierzyli i zaufali Bogu wszechmogącemu, który może sprawić, że życie ich nabierze głębszego znaczenia.

DROGA DO WOLNOŚCI

11 listopada to dzień szczególny w dziejach narodu polskiego. 64 lata temu w roku 1918 Polska znów pojawiła się na mapie świata. Po 123 latach niewoli zmarłych wstało na gruzach trzech zaborców nowe, wolne i niepodległe państwo polskie.

Powne objawy historycznego zwrotu w ówczesnych dziejach naszego narodu były widoczne o wiele wcześniej. Już w roku 1916 tzw. "sprawa polska" zaczęła wychodzić na światło dzienne w stosunku pomiędzy trzema zaborcami. Każdy z nich chciał zdobyć przewagę, mu się już wtedy liczyć się z Polakami. Pojawiły się w tym roku również pierwsze załamki armii. Wpoczątku rolę w powoływaniu i organizowaniu tworzeniu polskiego wojska odegrał marszałek Józef Piłsudski - człowiek postaci tamtego okresu, naczelnik państwa polskiego w pierwszych latach jego istnienia.

Do odzyskania niepodległości przyczynili się w poważnym stopniu również stosunki zewnętrzne i wewnętrzne państwami zaborczymi. Nie były one jednak idealne. Wojny prowadzone przez Prusy i Austrię przeciw Rosji poważnie osłabiły obie strony. Na domiar złego w Niemczech urosło cesarstwo, Rosję zaś drążyła wojna domowa. Wszystko to było wielką szansą Polaków, którą dokonano wówczas skrzętnie wykorzystać.

Dzień odzyskania przez nasz polski niepodległości w 1918 roku wraca dziś do nas jak buroczony. Mimo 64 lat, które minęły od tamtych wydarzeń, nie stracił on nic ze swej aktualności. I my obecnie znajdujemy się w niewoli, lecz już tylko pod jednym zaborcą. Pod jego jak wówczas tak i teraz wszelkie próby dobicia się z niewoli i zerwania pęt sąsiadów są siłą. Wszakże nas podlegała polityka i sowytyzacji, odmienia się nam wzrost ich praw człowieka, polityczna obecność ludzka. Wszystko to w imię obłąkano j idąc, i w naszym imię prz z sobą tych ludzi.

Polonia jak w tamtych i teraz nie ma żadnej nadziei, która bierze się z nowych podmiotów, jako nie ma nadziei, która bierze się z nowych podmiotów.

przede wszystkim w Bogu Wszechmogącym, który mocen jest uczynić wszystko.

OBJAŚNIENIE

"Rozwiązanie" wszystkich związków zawodowych, akt bez procedensu w dziejach cywilizowanych społeczeństw, jest przyznaniem się przez WRON do klęski. Nie udało się rozbić ruchu związkowego, niepowodzeniem zakończyły się próby skorumpowania liczących się przywódców związkowych. Przez 10 miesięcy stanu wojennego świat pracy solidarnie demonstrował opór wobec pałkarsko-generalistycznego reżimu.

Mianowany Sejm, ten sam, który przeszedł do porządku dziennego nad powołaniem do życia WRON - tworu sprzecznego z Konstytucją PRL - który usankcjonował bezprawny dekret Rady Państwa o stanie wojennym, POWAŻYŁ SIĘ WBRĘW WOLI ŚWIECICH "WYBORCÓW", NA DELEGALIZACJE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, skupiających 90% pełnoletnich obywateli Polski. Aktami tymi Sejm pozbawił się jakiegokolwiek mandatu społecznego.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" może być rozwiązany jedynie na mocy decyzji swych członków. Związek nasz istnieje i nadal będzie działał na rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" apeluje do członków Związku, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich związków zawodowych o Powszechny Bojkot Fasadowych Związków Zawodowych!

Nieprzystąpienie do nich będzie formą ogólnokrajowego referendum, w którym społeczeństwo polskie wypowie się przeciwko polityce represji, przeciw zniewoleniu narodu, przeciw postępującej nędzy społeczeństwa, przeciw 97 latom katastrofalnej polityki społecznej i gospodarczej.

Łamanie solidarnego bojkotu jest zdradą ideałów niezależnego ruchu związkowego. Będzie to pierwa ze w dziejach PRL referendum, którego rządzący nie będą w stanie zafalszować.

10 listopada - druga rocznica rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" - NIECH STANIE SIĘ DNIEM PROTESTU! Wzywamy wszystkich ludzi pracy, niezależnie od ich przynależności związkowej, do masowego ogólnopolskiego protestu przeciwko bezprawiu i nędzy.

10 listopada OGŁASZAMY CZTEROGODZINNY STRAJK PROTESTACYJNY (rozpoczyna się od godz. 10.00 /pozytywnym zjawiskiem było by przekształcenie się tego strajku w strajk ośmiogodzinny/. Strajk musi być przygotowany bez ujawnienia przywódców. W każdym zakładzie pracy, w każdym wydziale i oddziale należy powołać tajne komitety przygotowujące protest 10 listopada.

Przebieg protestu wyznaczy dalszą strategię Związku. "SOLIDARNOSC" ISTNIEJE I BĘDZIE ISTNIAŁA NADAL, CZY SIĘ TO KOMUŚ PODOBA CZY NIE - lech! Walczymy na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność".

9.10.1982

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"

Piotr Bóchorski /reg. Dolny Śląsk/, Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/
Władysław Hardek /reg. Małopolska/, Bogdan Lis /reg. Gdańsk/

CHRONMY DZIECI NASZE

Jeden z październikowych "Głosów Szcz." podał, że władze światowe zakroili szeroką akcję "wychowawczą" młodzieży szkolnej, której celem jest wpojenie takich cech jak "prawdomówność, godność /12/, lojalność wobec państwa itp. Jak każda akcja i ta zapewne nie wyjdzie, ale musimy być uczuleni na próby stłamszenia naszych dzieci. Wyjaśnijmy dzieciom różnicę między "Solidarnością" a CRZZ; różnicę między "prawdomównością a prawdomównością, czy też pojęcie "godności" w kontekście sławetnego telewizyjnego przemówienia Gierka w dniach strajku sierpniowego. Uważał on, że "godność" to porozmawianie przy okrągłym stole /w krawatach/ na temat: "Taka jest prawda!" za drzwiami obstawionymi psami ze Służby Bezpieczeństwa. System totalitarny przez prawdomówność rozumie odpowiedź na pytanie "o czym rodzice w domu rozmawiają", przez godność - noszenie tarczy szkolnej, a przez lojalność wobec państwa - oklaski dla ludzi typu Siwaka i udział w pochodzie pierwszorzutowym...

Jakkolwiek nas i /?/ przedstawiciele w Sejmie /patrz przemówienie wychowawczyń przed szkołą ze Śląska, napi same zapewne przez KOGOS ważnego/ wściekają się na sposób wychowania dzieci przez rodziców, to jednak - sędzę - nie możemy być w zyscy internowani od dzieci naszych. I to jest największy ból hunty Jaruzelskiego i wspaniałego człowieka Breżniewa /który nie był aktorem, jak niejaki Reagan/.....

CZECZE

W dniu 3.10.82 Sejm będący potulnym narządem zdelantów NSZZ

"SOLIDARNOŚĆ" przez co uczynił się sejmem hanby. "Brew woli narodu polskiego" usankcjonował podo ptańcie poro żumien zawartych przez władzę ze społeczeństwem w sierpniu 1980 r. W ten sposób przekroślonę zostały szanse najwyższe kraju u głębokiego kryzysu gospodarczego i politycznego. Ten haniebny, bezprizny akt nie jest z dołaj przekonać woli walki społeczeństwa o niezbywalne prawo do decydowania o własnym losie. Obronę związku uznaliśmy jako społeczeństwo za najświętszy obowiązek statutowy. Obrona NSZZ "Solidarność" jest takie naszym obowiązkiem moralnym wobec kolegów, którzy za wierność ideałom "Solidarności" apłacili życiem lub utratą wolności. Umilowanie wolności jest w naszym naródzie wieczne i niezniszczalne. Niech nikt nie myśli uczynić z nas robotników niewolników, wydrzeć wiarę naszych ojców, zamienić nas w bezwolne roboty zaprogramowane jedynie na produkcję materialną. Takie upodlenie nas Polaków nie jest możliwe nawet za obistnieję większej kromki chleba. Walka robotników polskich w 1980 r. w przeszłości toczyła się o prawo do godnego życia w własnym kraju. Bądźmy solidarni i Bądźmy silni nadzieję i Duchem. Społeczność międzynarodowa nie może zaakceptować dziś stosunków społecznych jakie zgotowano nam już w 1944 r. Nie może być mowy o stosowaniu wręcz kolonialnego wyzysku wobec narodu polskiego. Tutaj w samym sercu Europy.

Każdy Polak pamięta, że walczy o wolność o godność a nie o niewolnicze pta.

Nie wstąpimy do kolaboranckich związków zawodowych.
 Nie poprzemy nowych nie wybranych rad pracowniczych
 Nie damy się nabrać na porozumienie, wymuszone pałą
 Nie udzielimy poparcia ciemnościom
 Naszą ideą jest Bóg - Honor - Ojczyzna.

Robotnik z zakładu "..."

PO DELEGALIZACJI NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

I co dalej?...Zdecydowany bojkot nowych, fikcyjnych związków zawodowych.
 Organizowanie i umacnianie tajnych struktur NSZZ "Solidarność" w każdym zakładzie pracy,
 Tworzenie społeczeństwa podziemnego.
 Twarda, żmudna walka o Polskę jaką sobie wymarzyli.

"Solidarność" jest i pozostanie. Czy się komu siodła, czy... korus nie

pod oba". /Lech wa łpsa/

"Pracownicy i pracodawcy bez jakiegokolwiek rozróżnienia, mają prawo bez uzyskania uprzedniego zezwolenia tworzyć organizacje według swego uznania, jak też przystępować do tych organizacji z jednym zastrzeżeniem stosowania się do ich statutów". art. 3.1. Konwencji 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy

"Państwa uczestniczące będą szanować prawa człowieka i postępowanie wolności". /Z aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Helsinki 1975 r./

Uchwała nie przez uspiętkowy Sejm, w dniu 8.10.1982 r. ustawy o związkach zawodowych jest świadectwem nie liczenia się z rzeczywistym stanem świadomości prz ewalające j wiek zości społeczeństwa polskiego, dla którego "Solidarność" stanowi jedyną gwarancję państwowej odnowy. Władza rozwiązując NSZZ "Solidarność" pogwałciła porozumienia z Gdańska, Słozęcina i Jastrzębia z 1980 r., postanowienia Konwencji r 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, postanowienia Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r., postanowienia Międzynarodowych Faktów Praw Człowieka. Również poszczególne przepisy tejże ustawy o związkach zawodowych są sprzeczne z w/w umowami międzynarodowymi, gdyż po ważnie ograniczają prawo swobodnego tworzenia związków w jak i prawo do strajku. Ustawa wymierzona jest przede wszystkim w ruch "Solidarności". Ma na celu rozkawałkowanie, rozbiore i zupełne zniszczenie NSZZ "Solidarność". Władze liczą na to, że robotnicy zmęczeni ciężkimi rygorami stanu wojennego wpadną w nastawioną pułapkę zważających, wykrętnych i oszukających sformułowań tej ustawy i przystąpią do organizowania tychże związków zawodowych, które w istocie rzeczy będą tylko paradią. Wystarczy tylko bliżej przyjrzeć się poszczególnym przepisom, aby samemu dojść do przekonania, że reżimowe związki zawodowe nie będą ani samo rządne, ani też niezależne. Przez cały rok 1983 działalność "związkowa" /czytaj pseudo-związkowa/ może być prowadzona tylko przez "organizację związkową" w zakładach pracy nie wcześniej j jednak niż po zarejestrowaniu ich statutów przez sądy wojewódzkie.

Po 31.XII.1983 r. działalność związkowa będzie możliwa przez zrzeszenia i organizacje międzyzakładowe, a po dniu 31.XII.1984 r. przez zrzeszenia i organizacje międzyzakładowe. W tych dwóch przypadkach sądem rejestrowym jest Sąd Wojewódzki w Warszawie. I jeszcze należy dodać, że w okresie przejściowym do dnia 31.XII.1984 r. w zakładzie pracy działa tylko jedna organizacja związkowa. Nad działalnością związkową czuwa Sąd Wojewódzki w Warszawie, który w przypadku stwierdzenia, że dany organ Z.Z. prowadzi działalność sprzeczną z ustawą, nakreśla mu trzy miesięczny termin do "poprawy". W razie nie zastosowania się do wytyków - może poszczególnych członków obłożyć karą grzywny do 50 tys. zł., zaś za przeprowadzenia nowych wyborów, a w końcu założyć działalność, a jeśli kary okażą się być z skuteczne - wykreśli Z.Z. z rejestru. Prawo do strajku też jest obwarowane różnymi warunkami, co w konsekwencji uniemożliwia w ogóle strajki. Za kierowanie strajkiem zorganizowanym wbrew postanowieniom ustawy "przysługuje" kara pozbawienia wolności do roku, albo grzywna do 50 tys. zł. A z tym ustawą rozbieżną o związkach zawodowych jest nie do przyjęcia przez polski świat pracy. Dolegalizacja NSZZ "Solidarność" jest wyzwałem rzuconym całemu polskiemu narodowi. Nie dany się "znormalizować". Blisko 10 milionowego związku nie można rozwiązać z woli nielegalnej junty generalistycznej. Zwróćmy uwagę na zwolnionych członków naszego Związku, Związek NSZZ "Solidarność", zwolnienie internowanych i uwiecznionych członków naszego Związku, Związek NSZZ "Solidarność", zwołujemy i rozszerzamy sieć konspiracyjnych komisji zakładowych NSZZ "Solidarność", organizujemy podziemne społeczeństwo. Podejmujemy takie kroki, jakie przedsięwzięcia, które zmuszą władzę do ustępstw na rzecz demokratyzacji i przywrócenia wolności i swobód obywatelskich. W naszej walce niech nam przyswiecają wskazania Lecha Wałęsy, zawarte w przemówieniu inauguracyjnym I. Krajowego Zjazdu Delegatów w NSZZ "Solidarność" /5 września 1981 r. w Hali Sportowej Olimpijskiej. "Ta walka będzie trudna i ciężka, ale ta walka jest w zasięgu naszej ręki do wygrania. Nie znany jest jednak koszt, jaki za tę walkę zapłacimy. Jeżeli pozostaniemy jak w sierpniu razem, silni mimo kłopotów i trudności, mimo różnic zdań - wygramy. I Polskę zrobimy taką, jaką sobie wymarzymy, bo inna być nie może".

/Joanna Rawicz/

Szczecin dnia 11 października 1982 r.

ODRABIANIE ŚWIAT

Ministerstwo Oświaty i Wychowania wydało szkołom wszystkich typów zarządzenie nakazujące pracę w jednym z wolnych dni - w ramach "odrabiania zaległości" z dnia 1.11.1982 r. Nie jest to pierwszy przypadek "odpracowywania" w szkołach święta ustawowo wolnego. W br. nakazano szkołom odpracowywanie do zniesienia owych świąt?

Kto się na Krzyż Chrystusa targa
Miosąc bluźnierstwa na swoich wargach
Ten jest fałszywych proroków zgraja
Oni za ojca szatana mają.

Stoczniacze m. "GRYFIA" podejmowane były próby tworzenia tzw. nowych związków zawodowych. Kolaboranci z grup intrygujących, którzy agitowali pracowników Stoczni zawiedli się jednak, bo wien stoczniowcy orzekli, że jedynym związkiem, któremu udzielają mandatu jest NSZZ "Solidarność".

Olbrzymi napis "Solidarność żyje" pojawił się 16.X.82 r. na obiekcie stojącym przy elewatorze ze zbożowym na naprzężu "Ewa". Po wielu godzinach został zamazany białą farbą olejną. Podobne napisy pojawiają się co rusz na kadłubach statków, czy obiektach stoczniowych St. A. Warskiego i St. "GRYFII".

Na konto "Solidarności" przy piśmie "Jedność" wpłynęło: Alicja - 1400, Ryszard - 200, Komendant - 5000, Rodzinka - 500, Poprzedni tak jak 32/92 r. "Jedności" pomyłkowo został rozprowadzony prawie w całości no wymi kanałami kolportażu przez co do naszych stałych ofiarodawców nie dotarły potwierdzenia odbioru pieniędzy. Powtarzamy je zatem w numerze niniejszym. Sokół - 200, Aga - 300, Zwarcie - 1500, Zygmunt - 6400, Bartek - 1500, Alicja - 1000

Lenin - 400, Bliźni - 200, 13 Iux - 1100, Wierni - 1000, S-80 - 1700, Uczciwa - 500, S-80 - 750, S-80 - 2300

REDACJE TAJNE KOLEGIUM
NSZZ "SOLIDARNOSC"
KOLEGIUM POMORZA ZACHODNIEGO